

Zbigniew Kwieciński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**Laudacja ku czci Profesora Zygmunta
Baumana z okazji uroczystości nadania
godności doktora *honoris causa*
Dolnośląskiej Szkoły we Wrocławiu**

Jak cytować:	Kwieciński, Z. (2017). Laudacja ku czci Profesora Zygmunta Bauman z okazji uroczystości nadania godności doktora <i>honoris causa</i> Dolnośląskiej Szkoły we Wrocławiu. <i>Forum Oświatowe</i> , 29(1), 11–16. Pobrano z: http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/570
How to cite:	Kwieciński, Z. (2017). Laudacja ku czci Profesora Zygmunta Bauman z okazji uroczystości nadania godności doktora <i>honoris causa</i> Dolnośląskiej Szkoły we Wrocławiu. <i>Forum Oświatowe</i> , 29(1), 11–16. Retrieved from http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/570

Zaszczyt, rzadki przywilej i szczęście to odczucia trojga recenzentów wniosku Dolnośląskiej Szkoły Wyższej o nadanie Profesorowi Zygmuntowi Baumanowi doktoratu honorowego naszej Uczelni, profesorów: Elżbiety Matyni, Zbyszka Melosika i Tomasza Szkudlarka.

Przyłączając się do tych wyrazów hołdu, podzielam też z nimi pewne zakłopotanie sytuacją, w której nam, uczniom krytycznie zaangażowanej socjologii hermeneutycznej globalnych aporematów współczesności Profesora Zygmunta Bauman, przyszło oceniać dorobek Mistrza. Przyszło nam przeto oceniać dzieło

jednego z najbardziej wpływowych myślicieli naszych czasów, autora ponad 50 książek, niezliczonych artykułów naukowych [tłumaczonych na wiele języków świata], który sam jest przedmiotem ponad dziesięciu publikacji książkowych (...). [Zygmunt Bauman] to nie tylko niewzruszająco płodny uczony, mistrzowski wykładowca, autor klasycznej już teorii społecznej, ale także profetyczny socjolog, którego intelektualne prowokacje spowodowały zmiany w sposobie uprawiania socjologii w świecie, (...) jest autorem książek, które – napisane z pasją – przyprowadzają o dreszcze i które wykraczają poza tradycyjnie rozumiane nauki społeczne (...), a rozmowy z Baumanem – niemal osobny gatunek literacki – błyskawicznie rozchodzą się na rynku wydawniczym (E. Matynia).

Socjologia Zygmunta Bauman to awangarda merytorycznego i metodologicznego przełomu, jaki zaznaczył się w końcowych dekadach XX wieku w naukach społecznych i humanistycznych, nazywanego zwykle przełomem postmodernistycznym”, Baumanowska analiza „późnej nowoczesności” czy ponowoczesności – to „praca nad nieświadomej [siebie] nowoczesnością, nad tym, czego ona sama o sobie dotąd nie wiedziała, lub wiedzieć nie chciała, a co wyznaczało jej kategorialne ramy (T. Szkudlarek).

Jest to przy tym dorobek naukowy i pisarski, który zmienia nasze rozumienie świata i nas samych, a przy tym budzi zdumienie:

w jaki sposób umysł jednego człowieka może to wszystko ogarnąć i dotrzeć do głębi, by potem wykrystalizować myśli i uczynić je powszechnie zrozumiałymi, nawet oczywistymi (Z. Melosik).

Zygmunt Bauman stawia „niebezpieczne pytania” o to,

jaka jest kondycja współczesnego świata i współczesnej cywilizacji, jak ją nazwać, jak uchwycić, zbadać i opisać, jak – w sytuacji globalizującego się świata – stać się obcym i prze-stać nim być? (E. Matynia).

Teoretycznym, metodologicznym i przedmiotowym przygotowaniem do późniejszych analiz krytycznych globalnej późnej nowoczesności były – według recenzentów – trzy książki: *Kultura i społeczeństwo* (1966), *Thinking Sociologically* oraz *Hermeneutics and Social Science* (1978). W tej pierwszej Zygmunt Bauman przewidywał możliwość zaistnienia „heterogenicznej kultury w heterogenicznym społeczeństwie”, a następnie stały się „ostrym i znakomicie przeprowadzonym wyzwaniem dla pozytywistycznego paradygmatu, ograniczającego wyobraźnię socjologiczną i rozbiającego jedność duchową autora i czytelnika”, były zdecydowaną interwencją w krajobraz nauk społecznych na świecie i książkami ogromnie ważnymi dla młodego pokolenia badaczy (E. Matynia).

Książka *Modernity and the Holocaust* (1989) (po polsku *Nowoczesność i zagłada*, 1992, 2009) jest – według T. Szkudlarka:

bodaj najbardziej spektakularnym wyrazem takiej krytycznej demistyfikującej pracy nad analizą związków nowoczesności i Holocaustu. To nie deficyt racjonalności, nie romantyczna aberracja ani nacjonalistyczne zaślepienie, nie jakaś szczególna predylekcja jednej nacji do autorytaryzmu ani psychoza jej przywódców – ale racjonalna i wykalkulowana strategia zarządzania społeczeństwem, potrzeba jego porządkowania pojawiająca się wraz z demontażem dawnych, przed-nowoczesnych granic, hierarchii i ich mitycznych uzasadnień doprowadziły do Zagłady. Nowoczesny Rozum nie potrafi znieść różnicy, a zwłaszcza tej naznaczonej ambiwalencją. (...) W tym kontekście pojawia się Baumanowska gorzka zgoda na słabość kultury, na nieprzejrzystość jej ram klasyfikacyjnych i kryteriów porządkowania świata. Lepiej żyć z lękiem niż w przekonaniu o jednoznaczności świata i logicznej konieczności Historii (T. Szkudlarek).

Lęk i niepewność są wszechobecne i nieusuwalne w przeżywaniu świata kultury „płynnej nowoczesności”, a dodatkowo „są wyostrezone wtargnięciem relatywizmu”. Profesor Zygmunt Bauman „drażni sprawy nędzy, przemocy i paraliżującego strachu, cechujące globalizację dnia dzisiejszego. Jego socjologia to powrót do pytań moralnych, które socjologia połowy XX wieku zaniedbała. Jego socjologia to pytania o sytuację człowieczeństwa w drodze, w ruchu oraz pytania o to, co moralne w sytuacji

bezustannej konfrontacji z niepewnością tak ontologiczną, jak epistemologiczną. To refleksja nad definicją, statusem i kondycją obcego oraz sytuacją życia pomiędzy

[...] sztuką jest czuć się w domu w wielu domach, a przy tym być jednocześnie kimś z *wewnątrz*, *łączyć poczucie intymności i dystansu* (...). Jego socjologia nie waha się przed normatywnością, jest socjologią zaangażowaną, solidaryzującą się z upokorzonymi, z wyrzutkami, z ludźmi spychanymi na margines, z ludźmi wykluczonymi z życia większości społeczeństw (E. Matynia).

Zdecydowanie widoczny jest radykalizm myślenia Zygmunta Baumana o społeczeństwie i kulturze,

jego hermeneutyka jest niewątpliwie normatywna, pisana z wyrazistej pozycji zbieżnej z tradycją filozofii krytycznej (...), [z jej] niezgodą i pragnieniem zmieniania świata” oraz ostrzeganiem przed możliwą „próbą zawładnięcia tym nieporządkiem przez jakąś niecierpliwą instancję politycznego rozumu (...), obciążoną ryzykiem powtórki z przemocy (T. Szkudlarek).

Właśnie aporematyczność socjologii Zygmunta Baumana sprawiła – według T. Szkudlarka – że

na długo przed napisaniem książeczki o edukacji był on rozpoznawany przez pedagogów jako *jeden z nas*, jako człowiek mówiący to, co znacznie mniej udolnie próbowaliśmy przez dziesięciolecia powiedzieć – mianowicie, że świat społeczny naznaczony jest sprzecznościami, a nasz wobec niego etyczny sprzeciw nie przekłada się na proste deontologie, na kodeksy określonych i łatwych do spisania powinności. W polskiej pedagogice kultury w podobnym tonie pisano przecież o *jedności i sprzecznościach wychowania*, o nieuchronnej aporematyczności pedagogicznych kategorii [szczególnie wykazał to L. Witkowski w ostatniej książce *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej* – wtrącenie Z. K.]; wreszcie – jak sam to niegdyś nazwałem – o konieczności odróżnienia radykalizmu krytyki od radykalizmu działania (T. Szkudlarek).

Innym wymiarem pedagogiczności pracy Zygmunta Baumana jest „przyczynienie się do ujawnienia arogancji wielkich modernistycznych metanarracji, które były źródłem podstaw i drogowskazów. I to pozwoliło nam umknąć z więzienia *ostatecznych przekonań i absolutnej prawdy*” (Z. Melosik). W tym sensie recenzent przypisuje Profesorowi Zygmuntowi Baumanowi „pedagogiczny optymizm”.

Pisarstwo Zygmunta Baumana – powiada T. Szkudlarek – wprowadziło do obiegu znaczeń niepokojące i niewygodne dla wielu z nas elementy. Zamiast jasnej opozycji złej przeszłości *wczorajszej*, heroicznej przeszłości *przedwczorajszej* i świetlanej przyszłości, która czeka za rogiem w postaci ka-

pitalizmu i akcesji do NATO, dostawaliśmy od Zygmunta Baumana trudną lekcję *społecznej teorii względności*.

Profesor Zygmunt Bauman jest twórcą nowego typu dyskursu socjologicznego z „niebывалым wyczuleniem na nazywanie i wysiłkiem bezustannego świeżego nazywania”, co powodowało

odrutynizowanie tak języka, jak naszego myślenia o świecie. Jego imponująca władza nad językiem sprawiła, że pojęcia przez niego usnute zmieniły, można powiedzieć: odczarowały, pisarstwo i myślenie socjologiczne (E. Matynia).

Piękny język, bogaty w zaskakujące i przejmujące metafory, mistrzowska eseistyka uczyniły prace Profesora Zygmunta Baumana dostępnymi i czytаныmi na całym świecie, ale już nie tylko w środowiskach akademickich, lecz w wielu środowiskach ludzi czytających.

Stało się to źródłem nieporozumień i manipulacji kategoriami i diagnozami Zygmunta Baumana, w tym oskarżeń krytyka późnej nowoczesności i kultury postmodernizmu o to, że jest *piewcą postmodernistycznego relatywizmu*. Jak pisze T. Szkudlarek:

Postmodernizm – czytany jako relatywizm – stał się *dzieckiem do bicia* konserwatywnej publicystyki, skłonnej do argumentacji w rodzaju: *postmodernizm to relatywizm, relatywizm to zło, ponieważ uniemożliwia zdefiniowanie zła* (...) Bauman pisze o postmodernizmie, *ergo* Bauman jest postmodernistą; a skoro postmodernizm to Zło (co wiemy z licznych pism Baumana), to Bauman jest Złem”. Profesor Zygmunt Bauman cierpliwie po wielokroć tłumaczył dyskutantom swoich wykładów, że takie myślenie nie odróżnia ryby od ichtiologa. Książki i artykuły Profesora Zygmunta Baumana okazują się pozornie łatwe. „Ich lekcja jest przenikliwa, ale gorzka – dotyczy ona trudnej umiejętności życia z ambiwalencją, która osłabia podatność na fantazmaty narodowej, religijnej czy jakiegokolwiek innej Pełni. Przestrzega nas przed uleganiem pokusie jednoznaczności (T. Szkudlarek).

Dzieło Profesora Zygmunta Baumana ma wielki potencjał formacyjny, aspiracje formacyjne są zaś specyficzne dla pedagogiki.

Analizy Zygmunta Baumana to *paidea* kultury globalnej. Zygmunt Bauman jest też, po prostu, wielkim nauczycielem, dającym nam język pozwalający na opis lęków, niespełnień oraz nikłych i umykających, ale wciąż rysujących się możliwości życia sensownego, nadziei, będących treścią doświadczenia milionów ludzi współczesnego świata (T. Szkudlarek).

Profesor Zygmunt Bauman jest jednym z najbardziej wpływowych myślicieli społecznych naszych czasów (E. Matynia), jedną z najwybitniejszych postaci współczesnej światowej humanistyki (T. Szkudlarek), jest nieodwołalnym rektorem Akademii Czystego Intelktualizmu, symbolem Myśliciela, który zmienia myślenie, symbolem wolności akademickiej (Z. Melosik).

Ten sławny humanista jest teraz także doktorem honorowym Dolnośląskiej Szkoły Wyższej ku obopólnej chwale.

Wielce Szanowny Panie Profesorze! Dziękujemy za przyjęcie naszego doktoratu *honoris causa*!

BIBLIOGRAFIA

- Buman, Z. (1966). *Kultura i społeczeństwo. Preliminaria*. Warszawa: PWN.
- Bauman, Z. (1978). *Hermeneutics and Social Science. Approaches to understanding*. London: Hutchinson & Co.
- Bauman, Z. (1989). *Modernity and the Holocaust*. Cambridge: Polity Press.
- Bauman, Z. May, T. (2001). *Thinking Sociologically*. Oxford: Blackwell Publishing.
- Witkowski, L. (2013). *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej. Historia, teoria i krytyka*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

